

## Zaproszenie do oceanarium

Artykuł ukazał się w „Eko Świecie” w 2008 roku

Na początku lipca 2008 roku, niedaleko Stralsundu (Niemcy) zostało otwarte jedno z największych oceanariów. Obiekt nazywa się Ozeaneum Stralsund i znajduje się zaledwie 100 kilometrów od Świnoujścia, 190 kilometrów od Szczecina (dojazd autostradą 2 godziny). Koszt tego obiektu wyniósł circa 60 milionów euro i został dofinansowany przez UE.

Obiekt robi spore wrażenie: składa się z czterech nowoczesnych budynków, z tego co mówią opisy zawiera..... uwaga 6 milionów litrów wody i 7 tysięcy różnego rodzaju gatunków zwierząt i roślin. Ale podane liczby to nie jedyny powód, aby odwiedzić tę fascynującą budowlę. Obiekt, jako jedyny w Europie pokazuje florę i faunę Bałtyku, Morza Północnego jak i Oceanu Atlantyckiego i Morza Polarne. Ja byłem w tym oceanarium dwa dni po otwarciu, więc jeszcze nie wszystkie objekty były gotowe, np. szerokie na 10 metrów i wysokie na 5 metrów akwarium mieszczące 2,6 miliona litrów wody, gdzie docelowo znaleźć się mają ławice ryb spotykane w północnym Atlantyku.

Ciekawe i niesamowite wrażenie robi wystawa zatytułowana jeśli dobrze tłumaczyć: giganci (olbrzymy) oceanu. Zawieszona w przestrzeni okazy największych ssaków, np. 26 metrowy płetwal błękitny, 16 metrowy humbak podczas karmienia „niemowlęcia”, zaledwie 8 metrowa orka i 15 metrowy kaszalot. Są to modele naturalnej wielkości i wiszą w głównym holu budynku na około 20 metrach. Na dole są ławki do oglądania olbrzymów, jak i specjalne ławeczki do położenia się i patrzenia w górę. Widok jest przepiękny, a zaciemniona sceneria tak skonstruowana, jak byśmy byli olbrzymimi ssakami w głębi morza, a nad nami w oddali lustro wody i spowity mgłami księżyc. Nasze uszy odbierają dźwięki, jakie wydają te ssaki, co niekiedy udaje się posłuchać na filmach przyrodniczych lub marynistycznych.

Na każdym poziomie są interaktywne wystawy, prelekcje na monitorach plazmowych i puszczane z rzutników multimedialnych filmy i ciekawostki. Można sobie przyciskami wywołać dowolną kwestię, temat- co prawda w większości w języku niemieckim jak i w angielskim.

Wszędzie przemieszczamy się ruchomymi schodami, lub windami. Każda ekspozycja sprawia wrażenie, jak byśmy świat podwodny oglądali jako mieszkańcy morza czy oceanu. Jedyne światło jakie dociera, to tak jakby docierało zza lustra wody w podwodny świat. W sumie akwariów jest około 40 różnej wielkości, zarówno z całymi ławicami ryb, jak i pojedynczymi egzemplarzami. Zobaczyć można takie okazy jak: ośmiornice, ukwiały, dorsze, meduzy, jesiotra. Jedna z ryb malowniczo „usiadła” sobie na kamieniu obok bocznego okienka i pozwalała się podziwiać, nawet zrobiłem jej zdjęcie.

W oceanarium jest 5 wystaw tematycznych między innymi:

- wszechoceany- czyli świat podwodnych głębin
- Bałtyk- np. morświn (prawie 2 metry długości), czy rozświetlony plankton
- sala dla najmłodszych- z interaktywnymi urządzeniami służącymi do zabawy i nauki
- widziałem w przygotowaniu świat pingwinów

Mnie podobał się stół, który miał wykonany w zmniejszonej skali plan krajów leżących nad Bałtykiem, samo zaś Morze Bałtyckie pokazane było jako zagłębienie z wszelkimi mieliznami i wzniesieniami jakie występują. Naciskając przyciski, można było zobaczyć miasta nadmorskie i inne ciekawe miejsca.

Twórcy Ozeaneum starali się oddać jak największy realizm przedstawionym wystawom i akwariom. Np. jedno z większych bałtyckich akwariów miało w środku zatopiony rower, fragmenty jakiś drewnianych elementów, garnki, wyrzucone rzeczy codziennego użytku- co niestety dość często trafia się w wodzie obok portów czy osad ludzkich. Gra światła, pływających wodorostów jest niesamowita. W tym żywym muzeum można spędzić kilka godzin, jak i cały dzień. Ciekawostką jest np. ilość nasienia wieloryba rozlana do dziesiątek butelek rozstawionych na kilku półkach. Są krótkie filmy dokumentalne do oglądnięcia na temat ludzi zamieszkujących okolice opisywanych wód, jak i prawdziwe minikino, wyświetlające ciekawe filmy o tematyce dokumentalnej i ekologicznej.

Obok sklepu z pamiątkami stała pani z Greenpeace z ulotkami i materiałami. Oceanarium posiada swój adres emailowy [www.ozeaneum.de](http://www.ozeaneum.de) gdzie są wszystkie potrzebne informacje, również po polsku. Można sobie interaktywnie pozwiedzać, posiłkować przydatne informacje. Ceny biletów również

są na stronie www, kiedy ja byłem, cena wynosiła 10 euro dla osoby dorosłej, gdyż nie wszystko było jeszcze gotowe.

Wielką atrakcją będzie 6 metrowy tunel podwodny, gdzie zwiedzający będą mogli od spodu patrzeć na algi i kraby. Bilety grupowe jak i dla dzieci są niższe, niż dla dorosłych.

Sam Stralsund jest ciekawym portowym miasteczkiem, z precudnymi kamieniczkami, został wpisany w 2002 roku na listę UNESCO.

Krzysztof Zajdel